

Uroczysta lekcja historii

Autor: Robert Myjak
niedziela, 18 maja 2008

8 maja 2008 roku obok pomnika lotników RAF-u odbyła niezwykła lekcja historii – uroczyste obchody 64 rocznicy zestrzelenia samolotu Halifax BB 438 i bohaterskiej śmierci pięciu członków załogi samolotu, niosącego pomoc Armii Krajowej. W katastrofie zginęła także 15 letnia córka rodziny, na której zabudowania runął potężny samolot.

5 maja minęła 64 rocznica tragicznej śmierci piętki lotników 148 Szwadronu Królewskich Sił Powietrznych Wielkiej Brytanii oraz 15 letniej Cecylii Podleszańskiej, na której rodzinne zabudowania upadły szczątki płonącego samolotu. Halifax o numerze BB 438 miał dokonać zrzutu broni, amunicji i innych materiałów dla Armii Krajowej, walczącej z hitlerowskim najeźdźcą. Wystartował z okolic Brindisi we Włoszech 4 maja 1944 roku o godz. 20:07 udając się na specjalną operację nad terytorium Polski. W okolicach Tarnowa samolot został uszkodzony przez ostrzelanie z samolotu wroga, a następnie o godzinie 1:00 został zaatakowany przez niemieckie samoloty myśliwskie, co doprowadziło do katastrofy. Samolot spadł na dom i zabudowania gospodarcze rodziny Podleszańskich, które stanęły w płomieniach. W pożarze zginęła 15-letnia Cecylia, córka Andrzeja i Bronisławy Podleszańskich.

Pięciu z siedmiu członków załogi Halifaxa poniosło śmierć na miejscu. Pozostali dwaj dostali się do niewoli niemieckiej.

W wyniku katastrofy śmierć ponieśli:

- pilot chorąży ERIK ALDRED
- st. sierżant MICHAEL E. AGAR
- st. sierżant NIL W. JOHNSTONE
- st. sierżant RONALD A. MENDAY
- st. sierżant RALPH DAWES
- Cecylia Podleszańska

Ciała zmarłych lotników zostały pochowane w pobliżu miejsca katastrofy, a po zakończeniu działań wojennych zostały przeniesione na Cmentarz Wojskowy w Krakowie.

W maju 1990 roku w 46 rocznicę bohaterskiej śmierci Lotników RAF-u, którzy nieśli pomoc Polakom, odsłonięty został pomnik wraz z tablicą pamiątkową, na której widnieje napis w języku angielskim i polskim "MIEJSCE UŚWIĘCONE KRWIĄ LOTNIKÓW ANGIELSKICH RAF-U ZESTRZELONYCH PRZEZ

HITLEROWSKĄ ARTYLERIĘ W DNIU 5 MAJA 1944 R. ZGINĘLI ZA WOLNOŚĆ OJCZYZNY". Obok na masztach powiewają flagi: Polski i Wielkiej Brytanii. Postument zakończony jest Krzyżem Kawalerskim. Pomnik został ufundowany przez społeczność gminy Borowa oraz Wytwórnię Sprzętu Komunikacyjnego Polskie Zakłady Lotnicze w Mielcu.

Uroczystość rozpoczęło odśpiewanie hymnów brytyjskiego i polskiego przez uczniów SP w Glinach Małych, a następnie licznie zebrani mieszkańcy, uczniowie i goście uczestniczyli w polowej mszy św. sprawowanej przez ks. Prałata Józefa Mroza – proboszcza parafii Borowa z oprawą muzyczną Garnizonowej Orkiestry Wojskowej z Rzeszowa. Uroczystego charakteru tej liturgii nie zakłócił nawet padający deszcz. Po mszy św. zebrani mogli zapoznać się z tematyką pomocy formacji RAF-u dla AK słuchając prelekcji Roberta Panka, zaproszonego na tę uroczystość historyka, autora wielu publikacji na ten temat.

Pamięć poległych została uczczona salwą honorową przez kompanię honorową I Batalionu Strzelców Podhalańskich z Rzeszowa, a następnie delegacje Starostwa Powiatowego, Gminy Borowa, Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego i WKU w Mielcu, przedstawicieli mieleckich parlamentarzystów, SP w Glinach Małych i kombatanów gminy Borowa, przy dźwiękach wojskowych werbli złożyły kwiaty pod pomnikiem bohaterskich lotników. Doniosłym akcentem było wypuszczenie białych gołębi - symboli pokoju z hodowli mieszkańca Sadkowej Góry przez Wójta Gminy Władysława Błażejowskiego. Kolejno zabrał głos pan Andrzej Chrabąszcz starosta Powiatu Mieleckiego, który pogratulował organizatorom, a także zostały odczytane listy od Attache Wojskowego Ambasady Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej i Konsula Wielkiej Brytanii w Krakowie oraz posłów i senatorów Ziemi Mieleckiej, którzy ze względu na posiedzenia Sejmu i Senatu nie mogli uczestniczyć w obchodach. Uczniowie Szkoły Podstawowej w Glinach Małych i Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Sadkowej Górze montażem słowno-muzycznym podkreślili historyczny charakter uroczystości.

Pod koniec obchodów znienacka na niebie pojawił się samolot SKYTRUCK należący do Polskich Zakładów Lotniczych Mielec - spadochroniarzy WSK PZL Mielec współfundatora pomnika, który zakreślił krzyż w hołdzie poległym.

Uroczystość zakończyły podziękowania Wójta Gminy Borowa i przewodniczącej Komitetu Organizacyjnego obchodów, którzy podziękowali wszystkim, którzy swoją pracą i zaangażowaniem udowodnili, że patriotyzm, to nie pusto brzmiąca pieśń przeszłości, ale wciąż żywa postawa dnia codziennego, którą należy przekazywać następnym pokoleniom.

Uczestnicy opuścili plac uroczystości z poczuciem, że brali udział w ważnym i podniosłym wydarzeniu.